

PIŚMIENNICTWO

I. Berent J.A., Przybojewski J., Śliwka K.: Opiniowanie sądowo-lekarskie w przypadkach narażenia na zakażenie i zakażenie HIV. Zeszyty Naukowe Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Śląskiej Akademii Medycznej, 1995, 4, 97-107. 2. Berent J.A., Śliwka K.: Ewolucja pojęcia „choroby zagrażającej życiu” w kolejnych kodeksach karnych. Arch. Med. Sąd. Krym. 1997, 47(4), 283-292. 3. Filar M.: Karalność zakażenia HIV. (w:) Szwarz A.J. (red): AIDS i prawo karne. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1996, pp. 13-43. 4. Kodeks karny. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku. Dz.U. 97.88.553 z późniejszymi zmianami: Dz.U. 97.128.840, Dz.U. 99.64.729, Dz.U. 99.83.931, Dz.U. 00.48.548, Dz.U. 00.48.548, Dz.U. 00.93.1027, Dz.U. 00.116.1216, Dz.U. 01.98.1071. 5. Komentarz redakcyjny. Arch. Med. Sąd. Krym. 1997, 49(2), 133. 6. Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 października 1997 r. o sprostowaniu błędów. Dz.U.97.128.840. 7. Prezydencki projekt zmian kodeksu karnego. <http://www.sejm.gov.pl>. 8. Projekt kodeksu karnego. Państwo i Prawo 1994, wkładka do zeszytu 2. 9. Ustawa Kodeks Karny (tekst uchwalony ostatecznie przez Sejm po rozpatrzeniu poprawek Senatu, przesłany do Prezydenta RP). Dziennik Sejmowy II Kadencji. 108. posiedzenie. Trzeci dzień obrad 6 czerwca 1997 roku, pp. 127-222. 10. Ustawa z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłoszeniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych. Dz.U.00.62.718 z późniejszymi zmianami.

II. Ustawa z dnia 30 grudnia 1950 r. o wydawaniu Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej i Dziennika Urzędowego Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”. Dz.U.50.58.524 z późniejszymi zmianami. 12. Uzasadnienie do projektu kodeksu karnego. Państwo i Prawo 1994, wkładka do zeszytu 3. 13. Uzasadnienie prezydenckiego projektu ustawy o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw. <http://www.sejm.gov.pl>. 14. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 maja 2001 r. Aka 100/01. KZS 2001/6/30. 15. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 maja 2000 r. Aka 66/00. KZS 2000/6/13. 16. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2000 r. V KKN 137/99. OSNKW 2000/3-4/31 i Biul. Sądu Najwyższego 2000/4/20.

Adres pierwszego autora:
Katedra i Zakład Medycyny Sądowej AM
ul. Sędziowska 18a,
91-304 Łódź
tel./fax (42 654-42-93
J.Berent@eranet.pl

Jarosław Berent, Renata Jacewicz, Stefan Szram

Ewolucja poglądów Sądu Najwyższego dotyczących dowodu w badaniach DNA w sprawach dochodzenia ojcostwa*

Evolution of Supreme Court settlements relating to DNA evidence in paternity investigations

Z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej AM w Łodzi
Kierownik: prof. dr hab. S. Szram

W pracy przedstawiono ewolucję poglądów Sądu Najwyższego na wartość dowodu z badania DNA w sprawach dochodzenia ojcostwa. Stwierdzono, że poglądy te uległy w ostatnich latach istotnym zmianom, a w szczególności: 1) dostrzeżono przewagę dowodu z badań DNA nad innymi dowodami przez możliwość potwierdzenia ojcostwa, 2) zwrócono uwagę na celowość analizy statystycznej badania DNA i jej możliwy pozytywny wpływ na więzi uczuciowe pomiędzy rodzicami a dzieckiem, 3) wyrażono pogląd o przekroczeniu granic swobodnej sędziowskiej oceny dowodów w przypadku zakwestionowania dowodu z badania DNA i 4) zwrócono uwagę na możliwość przeprowadzenia badań innych tkanek niż krew lub pośredniego ustalenia stopnia pokrewieństwa.

The evolution of Supreme Court settlements relating to DNA evidence in paternity investigations was presented in this paper. It was found that its opinions have essentially changed during the last years as follows: 1) superiority of DNA evidence over other proof was perceived by the possibility of positive paternity confirmation, 2) attention has been turned to advisability of statistical analysis and its possible positive influence on emotional ties between parents and child, 3) opinion has been expressed about crossing of borders of free judicial estimations in cases of questioning DNA expertise, 4) attention has been turned to the possibility of utilisation of other tissues than blood or indirect genotyping.

Słowa kluczowe: Sąd Najwyższy, DNA, badania ojcostwa
Key words: Supreme Court, DNA, paternity investigations

Wprowadzaniu na przestrzeni lat nowych biologicznych środków dowodowych w sprawach dotyczących dochodzenia ojcostwa towarzyszyło pojawianie się

* Publikacja zrealizowana w ramach prac własnych AM w Łodzi (nr grantu: 502-11-785/35).

kolejnych orzeczeń Sądu Najwyższego (SN), które - choć nie są już dzisiaj bezwzględnie obowiązujące dla Sądów niższych instancji - stanowią jednak wykładnię prawa i wyznaczają kierunek zmian w orzekaniu i praktyce sądowej'. Nie inaczej stało się z chwilą wprowadzenia do praktyki badań DNA, przy czym poglądy SN w tej kwestii uległy istotnej zmianie w ostatnich kilku latach w stosunku do orzeczeń z pierwszych lat stosowania tych badań.

Jednym z pierwszych wyroków SN odnoszącym się do badań DNA był wyrok z dnia 16 lutego 1994 r. w sprawie II CRN 176/93 (4). Wyrok ten początkowo uzyskał aprobujące głosy (1,3), ale ostatnio poddano go znaczącej krytyce (2). W wyroku tym i jego uzasadnieniu czytamy m.in.: „*Wdrożenie do praktyki sądowej w sprawach o ustalenie ojcostwa, w miarę rozwoju nauk biologicznych, środków dowodowych o charakterze przyrodniczym (badanie kodu genetycznego DNA), nie może prowadzić do naruszenia zasad procesowych przez ograniczenie zakresu postępowania dowodowego i sędziowskiej oceny dowodów. Rozstrzygające znaczenie nowego środka dowodowego nie zwalnia sądu od obowiązku oceny całokształtu materiału dowodowego w ramach art. 233 § 1 k.p.c.² (...) Sprawa omówionego uchybienia ma jednak szerszy aspekt procesowy, którego nie sposób pominąć. Przejawia się on w przyjętym przez Sąd Rejonowy sposobie rozpoznania sprawy, charakteryzującym się ekspozycją dowodu z badań kodu genetycznego DNA w stopniu, który doprowadził do zrezygnowania chociażby z informacyjnego przesłuchania matki dziecka na okoliczności stanowiące o podstawie faktycznej powództwa oraz do pominięcia oceny wiarygodności zeznań świadków przesłuchanych "na okoliczność ewentualnego współżycia fizycznego pozwanego z powódką". Uzasadnienie wyroku nie odpowiada wymogom (...), gdyż ogranicza się do przytoczenia jedyne go uznanego za udowodniony faktu, że z uwagi na uzyskaną informację genetyczną pozwany nie może być ojcem małoletniej powódki. Natomiast jakichkolwiek dalszych faktów pozytywnych składających się na zdarzenie uzasadniające powstanie domniemanego ojcostwa pozwanego Sąd Rejonowy w ogóle nie przytacza w uzasadnieniu wyroku. Dlatego też trudno ustalić, gdzie, kiedy i w jakich okolicznościach strony nawiązały pożycie, albo, czy powódka utrzymywała kontakty cielesne z innymi mężczyznami. Jedynie z samego dopuszczenia dowodów przyrodniczych można wnioskować, że Sąd Rejonowy przyjął, iż strony obcowały w okresie koncepcyjnym. Obalenie bowiem płynącego z tych okoliczności domniemania wymagało przeprowadzenia przeciwdowodu z wykorzystaniem zdobyczy nauk biologicznych. Ostatecznie zatem, sama istota rozpoznania sprowadzona została do oceny dowodu z badań genetycznych w oderwaniu od całokształtu okoliczności sprawy. (...) W odniesieniu do zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c., każdy środek dowodowy, zarówno osobowy, jak i przyrodniczy, podlega na równi wszech-*

Art. 2 ust. 3 Ustawy z dnia 20 września 1984 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U.94.13.48 z późn. zm.) stwierdza: „Sąd Najwyższy zapewnia prawidłowość oraz jednolitość wykładni prawa i praktyki sądowej w dziedzinach poddanych jego właściwości.”

Art. 233. k.p.c. § 1. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, (przyj. aut.)

stronnej ocenie, bez względu na jego moc i znaczenie dla wyniku procesu. Poszczególne elementy zebranego materiału dowodowego są relatywne. Wszystkie one w poznawczym procesie sędziowskiej oceny prowadzą do powstania obrazu rzeczywistych stosunków, który ma pozostawać w zgodzie z prawdą obiektywną. Obraz ten zatem objawia się nie inaczej, jak tylko poprzez treść materiału dowodowego poddanego swobodnej ocenie sądu. Natomiast o faktycznej nadrzędności jakiegoś środka dowodowego można mówić dopiero wówczas, gdy w procesie oceniania go okaże się, że ma on istotne znaczenie jako podstawa rozstrzygnięcia sprawy. W szczególności w sprawach o ustalenie ojcostwa dowody przyrodnicze mają tę przewagę nad dowodami osobowymi, że cechuje je naukowy obiektywizm. Sąd zatem przekroczyłby zakres swobodnej oceny dowodów, odmawiając mocy dowodowi przyrodniczemu, którego wartość, jako źródła informacji o istotnych dla sprawy okolicznościach, została uznana za pewnik naukowy. Wszakże rozwój nauk przyrodniczych, w szczególności biologii, prowadzący do wdrażania do praktyki sądowej nowych środków dowodowych, mających istotne znaczenie dla wykluczenia ojcostwa pozwanego mężczyzny w sprawach o jego ustalenie, nie może usprawiedliwiać odstępstwa od zasad procesowych przez ograniczenie zakresu postępowania dowodowego do badania za pomocą dowodów przyrodniczych jedynie tej kwestii, z pominięciem równocześnie wyjaśnienia okoliczności odnoszących się do podstawy faktycznej powództwa. W szczególności uzyskanie przez sąd informacji genetycznej o niepochodzeniu dziecka od pozwanego mężczyzny na podstawie badania ustroń kwasu dezoksyrybonukleinowego (DNA) nie może ograniczać postępowania dowodowego do formalnej oceny znaczenia tego środka dowodowego, jako rozstrzygającej podstawy oddalenia powództwa, z pominięciem oceny pozostałego materiału dowodowego. Dopiero bowiem wszechstronne rozważenie całości zebranego materiału dowodowego umożliwi przeprowadzenie, w ramach art. 233 § 1 k.p.c., prawidłowej sędziowskiej weryfikacji mocy przeprowadzonego dowodu przyrodniczego, w szczególności pod kątem celowości powtórzenia badań i ewentualnego rozszerzenia ich zakresu.” (4). W tekście uzasadnienia widoczne jest pewne „rozdzielenie” poglądów. Z jednej strony o nowym środku dowodowym mówi się jako o „rozstrzygającym”, ale z drugiej strony odmawia mu się tej właściwości stwierdzając, że podlega on typowej sędziowskiej ocenie dowodów. Wyrok ten - pomimo faktu, że pochodzi on z początkowego okresu wdrażania badań DNA - zacytowano obszernie dla pokazania poglądów SN w pierwszych latach stosowania badań DNA w dochodzeniu ojcostwa.

Analogiczne stanowisko podtrzymał SN w wyroku z dnia 6 kwietnia 1998 r. w sprawie I CKU 13/98 (5). Stwierdzono w nim m.in.: „*Metoda genetycznej identyfikacji człowieka, w wyniku której nastąpić może wyłączenie ojcostwa pozwanego mężczyzny na podstawie badania u stron kwasu dezoksyrybonukleinowego (DNA), nie może ograniczać postępowania dowodowego do formalnej oceny znaczenia tego środka dowodowego jako decydującego o oddaleniu powództwa. Przeprowadzenie tego dowodu i jego wynik nie zwalnia sądu od przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków i stron w sposób wyczerpujący. Konieczność oceny całości tak zebranego materiału dowodowego może bowiem*

dać sądowi podstawę do wniosku o celowości powtórzenia badań genetycznych, zwłaszcza że jest to dowód przyrodniczy wprowadzony do praktyki sądowej od niedawna i dopiero od 1991 r. stosowany przez niektóre zakłady naukowe. Celem bowiem powtórzenia badań nie jest podważenie dotychczas uzyskanego wyniku, lecz jego sprawdzenie. Według utrwalonych zasad orzecznictwa w sprawach o ustalenie ojcostwa postępowanie dowodowe w tych sprawach powinno być szczególnie dokładne dla uzyskania dostatecznej podstawy do rozstrzygnięcia zgodnie z prawdą materialną. Uzyskanie takiego stanu wyjaśnienia sprawy wymaga uwzględnienia całokształtu istotnych okoliczności przy podejmowaniu sędziowskiej oceny wiarygodności i mocy zarówno dowodów osobowych, jak i przyrodniczych." (5).

Zasadniczo inne stanowisko widoczne jest w kolejnym wyroku SN z dnia 17 września 1999 r. w sprawie I CKN 1138/98 (6). Sąd stwierdził w nim m.in.: *Jak powszechnie wiadomo, krąg dowodów mogących podważać domniemanie ojcostwa, związane z faktem obcowania w ustawowym okresie koncepcyjnym, poszerzał się w miarę rozwoju nauk przyrodniczych. Do takich dowodów, stosowanych w praktyce polskich sądów, jak dowód na niezdolność zapłodnienia (...), dowód wyłączający ojcostwo oparty na zestawieniu czasu obcowania pozwanego i matki dziecka ze stanem rozwoju dziecka (...), dowód z grupowego badania krwi (...), dowód z badań antropologicznych (...), w początkach lat dziewięćdziesiątych doszedł dowód z badań DNA (...). W odróżnieniu od innych dowodów, zdolnych w sposób pewny co najwyżej wykluczyć ojcostwo pozwanego, pozwala on z prawdopodobieństwem równym praktycznej pewności, stwierdzić, że pozwany jest ojcem dziecka (...). Mimo to - wobec treści unormowania zawartego w art. 85 § 1 k.r.o.⁷ - de lege lata również ten dowód może być traktowany jedynie jako środek weryfikacji domniemania ojcostwa; wynik badań polimorfizmu DNA, wskazujący na ojcostwo pozwanego, oznacza pozostanie w mocy domniemania ojcostwa pozwanego, natomiast wynik negatywny - obalenie domniemania ojcostwa pozwanego. Wynika stąd, że dopuszczenie dowodu z badań DNA zakłada uprzednie stwierdzenie istnienia podstawy domniemania z art. 85 § 1 k.r.o. Co się zaś tyczy uwag zawartych w uzasadnieniu powołanego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1994 r.⁸, nakazujących ostrożność w ocenie rezultatów badań DNA - z czego autor kasacji wyprowadza wnioski minimalizujące wartość dowodu z tych badań - to należy zauważyć, że uwagi te miały na względzie przede wszystkim skomplikowany, i w związku z tym wymagający wielkiej precyzji, charakter badań DNA oraz początkowy, sprzyjający popełnianiu błędów, etap ich przeprowadzania. I o tyle uwagi te są w pełni uzasadnione. Wysoka bowiem wartość dowodowa badań DNA jest - rzecz jasna - uwarunkowana ścisłym przestrzeganiem metod ich przeprowadzania. W wyniku jednak wzrostu doświadczenia w przeprowadzeniu badań genetycznych ryzyko tego rodzaju błędów uległo znacznemu zmniejszeniu. Dlatego wysoka wartość dowodu z badań DNA jest obecnie, zwłaszcza*

Art. 85. k.r.o. § 1. Domniemywa się, że ojcem dziecka jest ten, kto obcował z matką dziecka nie dawniej niż w trzechsetnym, a nie później niż w sto osiemdziesiątym pierwszym dniu przed urodzeniem się dziecka. (przyp. aut.)
Cytowany powyżej jako (4).

w sprawach o ustalenie ojcostwa - gdzie pole badań pozostaje ściśle określone (matka, dziecko, domniemany ojciec), a uzyskanie odpowiedniej ilości materiału badawczego nie nastęrcza trudności - powszechnie uznana. (...) Uzupelnienie przez sąd z własnej inicjatywy postępowania dowodowego w sprawie o ustalenie ojcostwa może w szczególności polegać na dopuszczeniu dowodu z badań DNA. (...) O braku podstaw do wykluczenia ojcostwa pozwanego na podstawie dowodu z badań antropologicznych przesądzała już przytoczona wyżej treść ekspertyzy antropologicznej. W orzecznictwie przyjmowano (...), że dowód z badań antropologicznych może stanowić podstawę negatywnego rozstrzygnięcia o ojcostwie pozwanego tylko wtedy, gdy, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności, wskazuje on z dużym prawdopodobieństwem na nieistnienie ojcostwa pozwanego. Ten dość niepewny dowód utracił jednak całkowicie swą przydatność⁹ w sprawach o ustalenie ojcostwa po wdrożeniu do praktyki sądowej dowodu z badań DNA". (6). Odmienność stanowiska polega na zauważeniu przewagi dowodu z badania DNA (możliwość potwierdzenia ojcostwa, a nie tylko wykluczenia) oraz na stwierdzeniu expressis verbis, że inne dowody biologiczne utraciły całkowicie swą przydatność⁶. Ponadto podkreślono, że wyrok z dnia 16 lutego 1994 r. (4) zapadł w chwili, kiedy badania DNA były dopiero na „początkowym (...) etapie ich przeprowadzania". Zaakcentowano również, że pomimo możliwości potwierdzenia ojcostwa, z uwagi na unormowania art. 85 § 1 k.r.o. de facto istotny jest jedynie fakt wykluczenia lub niewykluczenia.

Kolejny istotny wyrok zapadł dnia 10 listopada 1999 r. w sprawie I CKN 885/99 (7). Sąd stwierdził w nim m.in.: *„Do niedawna pozytywne udowodnienie ojcostwa było niemożliwe. Dlatego obowiązujące prawo nie wymaga przeprowadzenia takiego dowodu. Stosownie do art. 85 § 1 k.r.o.⁷, w sprawie o ustalenie ojcostwa obowiązkiem strony powodowej jest jedynie wykazanie obcowania pozwanego z matką dziecka w określonym w tym przepisie okresie koncepcyjnym. Udowodnienie tej okoliczności stwarza domniemanie prawne ojcostwa pozwanego. Domniemanie to może zostać obalone przez wykazanie, że pozwany nie jest ojcem dziecka lub, że ojcostwo innego mężczyzny jest bardziej prawdopodobne. Wśród różnorodnych środków dowodowych wykorzystywanych w sprawach o ustalenie ojcostwa szczególne znaczenie miał powszechnie stosowany dowód z badania grupy krwi. (...) Dowód z badania grup krwi nie pozwala na stwierdzenie ojcostwa, ale w wielu wypadkach umożliwia jego wykluczenie. Dlatego dowód ten był traktowany wyłącznie jako środek weryfikacji domniemania ojcostwa wynikającego z art. 85 § 1 k.r.o. Natomiast okoliczności faktyczne stwarzające domniemanie musiały być wykazywane innymi środkami dowodowymi. W ostatnich latach rozwój genetyki doprowadził do zmian w zakresie badania pokrewieństwa o zasadniczym znaczeniu. Opracowano metody umożliwiające praktycznie jednoznaczłą identyfikację pochodzenia*

Podkreślenie aut.

W wyroku wymieniono tylko dowód z badania antropologicznego jako ten pozbawiony przydatności, ale wynikało to z faktu, że o przeprowadzenie takiego właśnie dowodu wnioskował jeden z uczestników postępowania w miejsce badania DNA.

⁷ Por. przyp. 3. (przyp. aut.)

każdego człowieka. Metody te opierają się na analizie szczególnego rodzaju elementów genetycznych, tzw. elementów VNTR, zwanych łącznie minisatelitarnym DNA. Cechą minisatelitarnego DNA jest olbrzymie zróżnicowanie wielkości poszczególnych jego elementów u różnych osób, tak, że analiza wielkości odpowiedniej liczby elementów VNTR u danej osoby pozwala na utworzenie jej profilu genetycznego, który jest praktycznie niepowtarzalny. Badanie minisatelitarnego DNA pozwala nie tylko wykluczyć ojcostwo, ale także potwierdzić je z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością. (...) Ze względu na olbrzymi polimorfizm minisatelitarnego DNA, szansa otrzymania takiego wyniku w wypadku, gdy pozwany nie jest biologicznym ojcem dziecka, graniczy z zerem. Oznacza to, że badanie minisatelitarnego DNA ma zupełnie inny walor dowodowy niż badanie grup krwi. Dowód z badania DNA pozwala nie tylko wykluczyć ojcostwo, ale może być także pozytywnym dowodem okoliczności stwarzających domniemanie ojcostwa z art. 85 § 1 k.r.o.⁹ (7). W wyroku ponownie podkreślono (wraz z obszernym uzasadnieniem) możliwość potwierdzenia ojcostwa, a nie tylko jego wykluczenia. Wskazano także na fakt, że potwierdzenie nie jest stuprocentowe, ale z „prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością?”. Stwierdzono także, że kasacja w analizowanej sprawie nie jest zasadna, choć pozwany wskazywał na - jego zdaniem powodujące istotne naruszenie przepisów postępowania - nieustalenie okoliczności poznania stron, faktycznego okresu pożycia i jego zakończenia oraz na pominięcie dowodu m.in. z badań andrologicznych i z zeznań świadków. Takie stanowisko Sądu jest diametralnie odmienne od stanowiska wyrażonego najdobitniej w sprawie II CRN 176/93 (pierwszej z cytowanych w tej pracy) i wskazuje na rozstrzygający charakter dowodu z badania DNA i jego supremację nad dowodami osobowymi.

W wyroku z dnia 13 grudnia 2000 r. w sprawie III CKN 1422/00 Sąd stwierdził m.in.: „Do przyjęcia ojcostwa w znaczeniu prawnym nie jest wymagane, aby mężczyzna był ojcem biologicznym dziecka. (...) Ustalenie prawdopodobieństwa ojcostwa powoda względem pozwanej (...) graniczącego z pewnością, na podstawie wyniku badania polimorfizmu DNA, pozwalało Sądowi drugiej instancji przyjąć, że niepodobieństwo ojcostwa nie zostało wykazane i że nie zachodziła potrzeba prowadzenia innych dowodów przyrodniczych, a mianowicie dowodu z grupowego badania krwi stron, tomografii komputerowej głów stron i z opinii biegłego o mocy dowodowej badań USG płodu. Moc dowodowa z badań kwasu dezoksyrybonukleinowego (DNA), pośredniczącego przy przekazywaniu z komórki do komórki materiału genetycznego, jest w takim stopniu duża, że jej zakwestionowanie prowadziłoby do przekroczenia granic swobodnej sędziowskiej oceny dowodów z powodu odrzucenia zdobyczy naukowych. Spośród dowodów przyrodniczych badanie DNA daje największą możliwość wykluczenia ojcostwa. Skarżący niczym nie wykazał, że wymienione wyżej inne dowody dostarczyłyby wiadomości podważających wartość dowodową badania DNA (...) Sąd pierwszej instancji zażądał opinii (...) Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej o polimorfizmie DNA u stron. Zakład ten ma atest Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii na badania DNA,

⁹ Podkreślenie aut.

zobowiązujący do ścisłego przestrzegania reguł badawczych. Przekazując Sądowi wyniki przeprowadzonych badań, wskazał przyjętą technikę i zapewnił o jakości uzyskanych preparatów DNA. Nie ma podstawy do przyjęcia, że Zakład wydał opinię o prawdopodobieństwie ojcostwa powoda, nie będąc pewnym, czy zastosowana metoda badawcza gwarantuje prawidłowy wynik¹⁰. (8). Wyraźnie widoczne jest w nim stanowisko uznające wyższość badania DNA nad innymi dowodami biologicznymi a ponadto sformułowano tezę o przekroczeniu granic swobodnej sędziowskiej oceny dowodów w przypadku zakwestionowania dowodu z badania DNA.

W najnowszym zaś wyroku SN z dnia 9 stycznia 2001 r. w sprawie II CKN 1140/00 Sąd stwierdził m.in.: „Ocena zgromadzonego materiału pomija prawdopodobieństwo ojcostwa pozwanego wynikające z przeprowadzonego w dość szerokim zakresie (11 cech) badania krwi. Należy bowiem wspomnieć, że formuła o braku podstaw do wykluczenia ojcostwa pozwanego w wyniku badań serologicznych zawiera w sobie także informację pozytywną (wymagającą opracowania matematyczno-statystycznego) o prawdopodobieństwie jego ojcostwa. Sąd Najwyższy niejednokrotnie podkreślał wartość poznawczą dowodu z badań DNA (...) i stanowisko to jest jednolite. Co do zasady nie pozostają z nim w sprzeczności wyroki podkreślające konieczność wszechstronnej oceny zebranego materiału (art. 233 § 1 k.p.c.¹¹). Wymóg wszechstronności pozwala bowiem uwzględnić obiektywną wartość dorobku nauk przyrodniczych, a z drugiej strony nakazuje stawiać wysokie wymagania opiniom opierającym się na analizie DNA tak pod względem zakresu i metody badań, jak też ich opracowaniu w aspekcie biologicznym i matematyczno-statystycznym. Nakazuje też krytyczną analizę sformułowanych wniosków pod kątem zasad logiki. W razie niejasności lub wątpliwości opinii sąd powinien zasięgać pomocy znawcy hemogenetyki, w celu wyjaśnienia sformułowań specjalistycznych. Przydatność badań DNA w procesie o ustalenie ojcostwa w świetle art. 227¹² i 217 § 2 k.p.c.” wskazuje, że regułą powinno być uwzględnianie wniosku o ten dowód, chyba że zostaje zgłoszony jedynie dla zwłoki. Przykładem takiej sytuacji jest uprzednie wykluczenie ojcostwa w badaniu grupowym krwi, gdy ponadto nie ma żadnych racjonalnych zarzutów odnośnie do warunków jego przeprowadzenia lub interpretacji. Przepisy art. 3¹³ i 217 § 1 k.p.c.¹³ wymagają jednak od pozwanego, aby jak najwcześniej konkretyzował rodzaj dowodu przyrodniczego, za pomocą

⁹ Por. przyp. 2. (przyp. aut.)

Art. 227. k.p.c. Przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, (przyp. aut.)

¹¹ Art. 217. k.p.c. § 2. Sąd pominie środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki, (przyp. aut.)

¹² Art. 3. k.p.c. Strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody, (przyp. aut.)

Art. 217. § 1. k.p.c. Strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swych wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, jakie według przepisów niniejszego kodeksu mogą dla niej wyniknąć z działania na zwłokę lub niezastosowania się do zarządzeń przewodniczącego i postanowień sądu. (przyp. aut.)

którego zamierza obalać ewentualne domniemanie ojcostwa, a nawet tylko wyjaśnić swoje wątpliwości co do ojcostwa. Stopniowanie badań od prostszych do doskonalszych ma wprawdzie tę zaletę, że na początku angażuje mniejsze koszty ale - jak wskazuje praktyka - wraz z przedłużaniem procesu wzrasta nieraz negatywne uczucia między stronami, ze szkodą dla przyszłych relacji między rodzicami a dzieckiem. Wynik badania DNA przeprowadzonego przez uznaną placówkę naukową, wyposażoną w nowoczesną aparaturę i opracowany, tzn. wyrażający w liczbach zarówno szansę, jak i prawdopodobieństwo ojcostwa pozwanego, odzwierciedla w sposób praktycznie pewny (co najmniej w tysięcznych częściach procentu) rzeczywiste związki biologiczne między parą rodzicielską a dzieckiem. Dlatego może wyrzeć dalsze pozytywne skutki w zakresie więzi uczuciowych między ojcem a dzieckiem oraz w zakresie poczucia tożsamości dziecka jako ważnego czynnika w rozwoju osobowości. Ułatwia też sądowi rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej pozwanego, pozwalając eliminować z praktyki niepożądaną sytuację ojca ograniczonego do funkcji płatnika. Badania te oceniane obiektywnie służą zatem dobru dziecka i w razie żądania zgłoszonego w odpowiednim czasie powinny być przeprowadzone. (...) Pamiętać przy tym należy, że wprawdzie próbki krwi stanowią najpewniejszy materiał do przeprowadzenia analizy, ale w wyjątkowych sytuacjach stosuje się badania innych tkanek lub pośredniego ustalania genotypu osoby sprzeciwiającej się wszelkim próbom pobrania od niej materiału do badań. Wykorzystanie ich wymaga z reguły uprzedniej opinii znawcy, który wskaże możliwe i użyteczne sposoby postępowania" (9). Wyrok ten - spośród cytowanych - wchodzi najgłębiej w możliwości techniczne badania DNA w dochodzeniu ojcostwa, a ponadto wraca w pewnym istotnym szczególe do badań grupowych. Wskazuje mianowicie, że opracowanie matematyczno-statystyczne jest (czy raczej było) wymagane również przy badaniach grupowych, bowiem, jak podaje Sąd: „formuła o braku podstaw do wykluczenia (...) zawiera w sobie także informację pozytywną o prawdopodobieństwie jego ojcostwa”. Stwierdzenie to przypomina o tym, że obliczenia prawdopodobieństwo ojcostwa nie są immanentną cechą badań DNA, lecz zastosowane były już w latach trzydziestych do badań grupowych¹⁴. W wyroku nawiązano również do zagadnienia „oceny dowodów” poruszanego w poprzednich wyrokach, przy czym spojrzenie na to zagadnienie jest już nieco inne. „Ocena dowodu” ma dotyczyć bowiem zakresu i metody badań oraz ich opracowania w aspekcie biologicznym, matematyczno-statystycznym i logicznym. Takie „uszczerbowienie” oceny wskazuje na rozległą wiedzę Sądu co do możliwości badań DNA, ale i co do ich ograniczeń. Pogląd taki wyraźnie odróżnia się od poglądów z wcześniejszych wyroków, gdzie podnoszono kwestię „oceny dowodu”, ale nie precyzowanego o co właściwie w ocenie takiej ma chodzić. Sąd stwierdza ponadto, że „regułą powinno być uwzględnianie wniosku o ten dowód”, natomiast „stopniowanie badań” - choć może być w niektórych przypadkach tańsze - powoduje przedłużanie procesu,

¹⁴ Essen-Möller podał założenia teoretyczne i wyprowadził zależności dla układów ABO i MN już w roku 1938 w swej fundamentalnej pracy pt. „Die Beweiskraft der Ähnlichkeit im Vaterschaftsnachweis: Theoretische Grundlagen” opublikowanej w Mitteilungen der Anthropologischen Gesellschaft in Wien 1938, 68, 9-53.

ze szkodą dla stosunków rodzice-dziecko. Sąd zwraca także uwagę, że ekspertyza przeprowadzona przez uznaną placówkę naukową oraz opracowana statystycznie, tzn. zawierająca wartości liczbowe szanse ojcostwa i prawdopodobieństwa ojcostwa odzwierciedla rzeczywiste związki biologiczne. Fakt ten - pomimo, że Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy w istocie bazuje na samym wykluczeniu / niewykluczeniu, a nie na potwierdzeniu - może wyrzeć pozytywne skutki w zakresie więzi uczuciowych pomiędzy rodzicami i dzieckiem. Na zakończenie Sąd zwraca uwagę na możliwość przeprowadzenia badań innych niż krew tkanek lub nawet pośredniego ustalenia ojcostwa osoby sprzeciwiającej się badaniom¹⁵.

WNIOSKI

1. Poglądy Sądu Najwyższego w kwestii badań DNA w dochodzeniu ojcostwa uległy w ostatnich latach istotnym zmianom.
2. Sąd Najwyższy dostrzegł przewagę dowodu z badań DNA nad innymi dowodami, (zarówno biologicznymi, jak i osobowymi) przez możliwość potwierdzenia ojcostwa.
3. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na celowość wprowadzenia analizy statystycznej badań DNA i jej możliwy pozytywny wpływ na więzi uczuciowe pomiędzy rodzicami a dzieckiem.
4. Sąd Najwyższy wyraził pogląd o przekroczeniu granic swobodnej sędziowskiej oceny dowodów w przypadku zakwestionowania dowodu z badania DNA.
5. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na możliwość przeprowadzenia badań innych niż krew tkanek lub pośredniego ustalenia ojcostwa.

PIŚMIENNICTWO

1. Płończyk K., Sowa A.: Glosa do Wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1994 r. II CRN 176/93. Prokuratura i Prawo 1995, 7-8, 93.
2. Stojanowska W., Miścicka-Śliwka D. (red.): Dowód z badań DNA a inne dowody w procesach o ustalenie ojcostwa. Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 2000.
3. Wójcikiewicz J.: Glosa do Wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1994 r. II CRN 176/93. Palestra 1995, 3-4, 269.
4. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1994 r. II CRN 176/93. OSNC 1994, 10, 197.
5. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 1998 r. I CKU 13/98. Prokuratura i Prawo 1998, 10, 29.
6. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1999 r. I CKN 1138/98. OSNC 2000, 4, 64.
7. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1999 r. I CKN 885/99. OSNC 2000, 5, 96.
8. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2000 r. III CKN

¹⁵ Analogiczna sytuacja wystąpi w przypadku niedostępności osoby do badań, np. osoby zmarłej lub przebywającej za granicą.

1422/00. OSNC 2001, 7-8, 106. 9. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2001 r. II CKN 1140/00. OSNC 2001, 10, 152.

Adres pierwszego autora:

Katedra i Zakład Medycyny Sądowej AM
ul. Sędziowska 18a
91-304 Łódź
tel./fax (42 654-42-93
J.Berent@eranet.pl

Mirosław Kaliszczak

Kryminalistyczno-identyfikacyjne aspekty diagnostyki obrazowej cech patologii kośćca

Criminalistic-identification aspect of image diagnosis of skeleton pathology characteristics

W pracy autor przedstawił możliwości zaadaptowania w kryminalistyce, a szczególnie w identyfikacji kryminalistycznej najnowocześniejszych osiągnięć medycyny w zakresie nieinwazyjnej diagnostyki medycznej, indywidualnych cech patologii kośćca ludzkiego. Wartość identyfikacyjna diagnostyki obrazowej cech indywidualnych kośćca chorobowo zmienionego została przedstawiona na przykładach: rentgenografii, tomografii konwencjonalnej, tomografii komputerowej, scyntygrafii, ultrasonografii oraz tomografii magnetycznego rezonansu jądrowego. Konkluzję opracowania stanowi sformułowanie nowego określenia metody identyfikacji osób na podstawie diagnostyki obrazowej o nazwie osteopatologia, które może być alternatywnym określeniem dla kontrowersyjnej metody radiologicznej.

In his paper the author showed possibilities for adaptation of the most present-day medical achievements in the field of noninvasive diagnosis of individual characteristics of human skeleton pathology - at crime detection and during criminalistic identification particularly. The identification value of image diagnosis for individual characteristics of the pathologically changed skeleton has been exemplified with: X-ray radiography, both conventional and computer-assisted tomography, scintigraphy, ultrasonography and nuclear magnetic resonance tomography. The paper's conclusion is formulating of new definitions for identification method of individuals, based on image diagnosis - named osteopathology - which can be an alternative method to controversial radiology.

Słowa kluczowe: Kryminalistyczna identyfikacja osób, diagnostyka obrazowa, osteopatologia

Key words: criminalistic identification of individuals, image diagnosis, osteopathology

Ustalenie tożsamości osoby, a w szczególności osoby przestępcy ma podstawowe znaczenie dla organów procesowych w realizacji ustawowych zadań postępowania przygotowawczego. Należy do istotnych czynności dowodowych określonych wyraźnie w polskiej procedurze karnej między innymi w art., art. 191 § 1 kpk, 213 § 1 kpk, 258 § 1 kpk, 259 § 4 kpk i ma decydujący wpływ na